

**Sygn. akt I C 1851/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

**Sąd Rejonowy w Łomży I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Marta Małgorzata Sulkowska**

**Protokolant: Marzena Kozikowska**

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Łomży na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **T. K.**

o zapłatę kwoty 2000 zł

I. zasądza od pozwanego T. K. na rzecz powódki J. J. kwotę 834,74 zł /osiemset trzydzieści cztery złote siedemdziesiąt cztery grosze/ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego T. K. na rzecz powódki J. J. kwotę 233,54 zł /dwieście trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze/ tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego T. K. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Łomży) kwotę 31,82 zł /trzydzieści jeden złotych osiemdziesiąt dwa grosze/ tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

V. w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

I C 1851/18

## UZASADNIENIE

Powódka **J. J.** wniosła o zasądzenie od pozwanego T. K. zapłaty kwoty 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenia powstałe w samochodzie marki V. (...) o nr rej. (...) w wyniku korzystania z myjni samochodowej należącej do pozwanego, znajdującej się przy ul. (...) w Ł.. W dniu 16.08.2018 r. powódka precyzując swoje roszczenie, domagała się zapłaty odsetek ustawowych od dnia 4.06.2018 r. do dnia zapłaty. W dniu 1.10.2018 r. powódka ponownie wniosła o odsetki od dnia 3.06.2018 r. (k.28).

Pozwany **T. K.** w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem strony pozwanej dochodzone przez powódkę odszkodowanie nie było należne z uwagi na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego. Pozwany wskazał, że powódka nie przedstawiła żadnych źródeł dowodowych na poparcie swojego roszczenia w zgodzie z art. 6kc w zw. z art. 232kpc (k.20).

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 03.06.2018 r. w samochodzie osobowym marki V. (...)

o nr rej. (...) zostały uszkodzone tylne prawe drzwi. Do uszkodzenia doszło przy ul. (...) w Ł., w wyniku samoistnego uderzenia lancy myjącej podczas wykonywania czynności mycia pojazdu na myjni bezdotykowej stanowiącej własność pozwanego. Samochód wówczas był użytkowany przez S. J. – syna powódki. Przyjechał on do myjni z kolegą M. K.. W trakcie wybierania programu myjni przez syna powódki, zgodnie z procedurą jej użytkowania, ciśnienie wody spowodowało, że niespodziewanie i samoistnie z kieszeni wystrzeliła lanca myjki, która uderzyła w tylne lewe drzwi pojazdu powódki. Na skutek przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powódki doszło do uszkodzenia nadwozia pojazdu, tj. poszycia drzwi, które miało charakter miejscowego wgniecenia do wewnątrz materiału rodzimego drzwi. Wgniecenie przebiegało na długości kilku centymetrów. Charakteryzowało się widocznym odwzorowaniem uderzenia powstałym od kontaktu poszycia drzwi pojazdu z ostrą krawędzią o niewielkich rozmiarach. Ponadto charakter wgniecenia wskazywał, że wgniecenie powstało w wyniku chwilowego zadziałania siły deformującej skierowanej poprzecznie do osi wzdłużnej pojazdu (do wnętrza pojazdu). Nie było jakichkolwiek zarysowań warstwy lakierowej oraz zmienności przebiegu wgniecenia.

Istniało nagranie z monitoringu myjni z tego zdarzenia, obejrzał je pozwany T. K. i jego pracownik T. R.. Obaj przyznali, że na nagraniu widać, że lanca wypadła na posadzkę z uchwytu. Sugerowali oni, że nastąpiło to z tego powodu, że osoba korzystająca z myjki przed S. J. źle ją odłożyła do uchwytu (zeznania i wyjaśnienia z rozprawy z dnia 5 listopada 2018 r.). Nagranie to nie zachowało się zdaniem strony pozwanej, albowiem zostało na pendrive nagrane kolejne zdarzenie, a stare zostało skasowane. Pracownicy myjni myśleli, że skoro upłynęło trochę czasu, to nagranie nie będzie już potrzebne, bo klient zrezygnował z roszczeń.

Myjnia, na której doszło do wypadku, stanowi element działalności gospodarczej prowadzonej przez T. K. pod nazwą (...) T. K.  
w Ł..

W dniu 13.06.2018 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 2.000 zł i wniosła o zabezpieczenie nagrania przez pozwanego z przedmiotowego zdarzenia (k.6-7).

Pismem z dnia 19 czerwca 2018 r. pozwany odmówił spełnienia roszczenia powódki (k. 23- 24).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego S. S. (k. 95). Biegły ten stwierdził jednoznacznie, że do uszkodzenia pojazdu mogło dojść w okolicznościach przedstawionych przez stronę powodową. Na skutek przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powódki doszło do uszkodzenia nadwozia pojazdu, tj. poszycia drzwi, które miało charakter miejscowego wgniecenia do wewnątrz materiału rodzimego drzwi. Wgniecenie przebiegało na długości kilku centymetrów. Charakteryzowało się widocznym odwzorowaniem uderzenia powstałym od kontaktu poszycia drzwi pojazdu z ostrą krawędzią o niewielkich rozmiarach. Ponadto charakter wgniecenia wskazywał, że wgniecenie powstało w wyniku chwilowego zadziałania siły deformującej skierowanej poprzecznie do osi wzdłużnej pojazdu (do wnętrza pojazdu). Nie było jakichkolwiek zarysowań warstwy lakierowej oraz zmienności przebiegu wgniecenia, co wskazywało jednoznacznie, iż siła deformująca działała krótkotrwale i nie zmieniła swojego kierunku, a pojazd w chwili działania siły deformującej nie poruszał się.

Biegły podczas oględzin na myjni samochodowej przy ul. (...) w Ł. stwierdził, że uruchomienie przepływu ciśnieniowego w chwili uruchomienia programu myjącego, czyli zaistnienie przepływu roboczej wody przez lancę, powinno nastąpić dopiero w momencie chwycenia jej w dłoń, ale nie w momencie wrzucenia monety i włączenia programu na panelu sterowania. Biegły wskazał, że skoro przepływ ciśnieniowy uruchomił się w chwili przyciśnięcia przycisku programu, to było jednoznaczne z awarią myjni, a tym samym z jej nieprawidłową i niepożądaną pracą. Stwierdził również w opinii, iż w przedmiotowym przypadku możliwym było uszkodzenie poszycia drzwi tylnych prawych w samochodzie marki V. (...) w wyniku samoistnego, niekontrolowanego przemieszczania się lancy myjącej. Charakter wgniecenia odzwierciedlał możliwość kontaktu jednej krawędzi rękojeści lancy z powierzchnią poszycia drzwi. Ponadto usytuowanie wgniecenia w części dolnej poszycia drzwi, czyli na nieznacznej wysokości od podłoża

myjni wskazywał, że mogło dojść do kontaktu rękojeści lancy myjącej w wyniku jej samoistnego, niekontrolowanego przemieszczania się po wypadnięciu z kieszeni ściiennej.

Według opinii biegłego zakres naprawy elementów uszkodzonych w powyższym zajściu wymagał dodatkowych czynności w zakresie demontażu, montażu i rozbiorzenia drzwi tylnych prawych w celu lakierowania. Biegły dokonał kalkulacji naprawy powyższych uszkodzeń według systemu Eurotax. Podstawą wykonania kalkulacji była identyfikacja pojazdu. W kalkulacji przyjęto stawkę za roboczogodzinę naprawy mechaniczno-blaharskiej oraz lakierniczej w wysokości 100 zł/netto. Takie wyliczenie gwarantowało naprawę zgodnie z technologią naprawy. W wyniku dokonanej kalkulacji szkody biegły określił koszty naprawy na kwotę 834,74 zł brutto.

Biegły wskazał, że naprawa przedmiotowego pojazdu nie wymaga użycia jakichkolwiek nowych części zamiennych.

Ponadto biegły stwierdził, że przedmiotowy pojazd w dniu przedmiotowego zdarzenia eksploatowany był przez okres około 11 lat. W związku z tym naprawa uszkodzeń przedmiotowego pojazdu zarówno w zakresie przedmiotowych uszkodzeń jak i przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych nie spowodowałaby zmiany wartości pojazdu sprzed zdarzenia. Ewentualne zastosowanie oryginalnych części zamiennych doprowadziłoby tylko i wyłącznie do przywrócenia stanu pojazdu sprzed zdarzenia, a zastosowana przy naprawie prawidłowa technologia naprawy nie spowodowałaby konieczności uwzględnienia dodatkowej korekty ujemnej z tytułu przedmiotowej naprawy podczas wyceny wartości rynkowej pojazdu po naprawie, gdyż uszkodzony element nadwozia pojazdu posiadał ślady wcześniejszych napraw blacharsko-lakierniczych. Reasumując biegły wskazał, iż prawidłowe dokonanie naprawy nie wpłynęłoby na zmianę wartości auta (k.95-110).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o : dokumenty złożone przez strony w niniejszym postępowaniu, opinię biegłego S. S. ( k. 95-110).zeznania świadka T. R. ( k. 39-39 v) i świadka S. J. (38v), przesłuchanie informacyjne powódki ( k. 37v ), przesłuchanie informacyjne pozwanego (37v-38).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Pozwany przyznawał w sprawie, że lanca wypadła z uchwytu pod wpływem ciśnienia wody, zanim S. J. wziął ją do ręki. Zdaniem pozwanego nastąpiło to z powodu niewłaściwego odłożenia lancy przez poprzednią klientkę. Biegły oceniając tą sytuację uznał, że wystąpiła awaria myjni, albowiem nigdy nie powinna się uruchamiać lanca zanim myjący nie naciśnie odpowiedniego przycisku na niej. Nie można też odłożyć lancy w pozycji roboczej do uchwytu.

Główną kwestią sporną w sprawie był fakt, czy w wyniku powstałej awarii myjni lanca uderzyła w samochód poszkodowanej w ten sposób, że pozostawiła ślady w postaci wgnieceń i zarysowań na karoserii. Z zeznań świadków S. J. i pośrednio M. K. wynika, że do takiego uszkodzenia doszło. Ich zeznania znajdują potwierdzenie w opinii biegłego sądowego S. S., który uznał, iż uszkodzenie tylnych drzwi samochodu V. (...) mogło powstać w okolicznościach przedstawionych przez stronę powodową.

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za powstałe zdarzenie, twierdząc, że po stronie podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą nie doszło do żadnych zaniedbań czy zaniechań, a zatem nie można mu przypisać winy za niefortunne zdarzenie. Wedle pozwanego przyczyną powstania szkody na pojeździe marki V. (...) było zachowanie osoby, która korzystała z myjni samochodowej bezpośrednio przed synem powódki, polegające na nieodpowiednim i niewłaściwym korzystaniu z myjki samochodowej.

Sąd nie podzielił powołanych wyżej zarzutów pozwanego, uznając iż ponosi on odpowiedzialność za wszelkie zdarzenia powstałe na terenie prowadzonej działalności gospodarczej na zasadzie ryzyka, statutowanej w art. 435 § 1 kc. Zgodnie ze wskazanym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności) podnosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną

przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Kwestią kluczową do przyjęcia takiego reżimu odpowiedzialności było uznanie T. K., prowadzącego działalność gospodarczą za prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Pozwany prowadzi myjnię bezdotykową, której podstawą funkcjonowania jest elektryczność i woda. Specyfika myjni samochodowej polega na bezdotykowym myciu auta wyłącznie za pomocą lancy z wodą, pracującej pod dużym ciśnieniem, a uruchamianej po wpłaceniu do maszyny odpowiednich środków pieniężnych. Myjnia zaczyna automatycznie pracować po wpłaceniu do niej pieniędzy. Duże ciśnienie wody jest wytwarzane przez urządzenia elektryczne, uruchamiające się automatycznie po ułożeniu w nich pieniędzy. Z tych względów Sąd uznał, że przedsiębiorstwo prowadzone przez T. K. spełnia kryteria określone w art. 435 § 1 kc.

Podkreślić przy tym należy, że odpowiedzialność oparta na art. 435kc nie wymaga wykazania bezprawności działania sprawcy szkody. Doktryna i judykatura zgodnie przyjmują, że omawiana odpowiedzialność powstaje niezależnie od winy sprawcy szkody i bez względu na to, czy szkoda powstała w warunkach zachowania bezprawnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r. III CZP 17/70 OSP 1971/9 poz. 169, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNCP 1981/11 poz. 216). Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody może uwolnić się od odpowiedzialności tylko przez wykazanie, że szkoda nastąpiła z powodu siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Art. 435 § 1 kc dotyczy sytuacji, w których użyta jako źródło energii siła przyrody stanowi siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by jego istnienie i praca uzależnione były od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować celów, dla których zostało stworzone. Przedsiębiorstwem, o którym traktuje art. 435kc, jest takie, dla którego korzystanie z sił przyrody jest warunkiem koniecznym istnienia, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r. VI ACA 1047/2013, LexPolonica nr 8496612).

W orzecznictwie podkreśla się, że decydującym z punktu widzenia oceny, czy dane przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch z pomocą sił przyrody, jest to, czy jego istnienie i praca są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody, a bez ich użycia nie osiągnęłoby ono celu, do jakiego zostało stworzone. Ocena ta musi być więc dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa (por. wyroki SN z 12 grudnia 2008 r., II CSK 367/2008, LexPolonica nr 1974595 oraz z dnia 31 stycznia 2014 r., II CSK 187/2013, LexPolonica nr 8276059). Jako przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody kwalifikowane były w orzecznictwie m.in. stoki narciarski, gospodarstwo rolne.

Przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACA 714/08, LEX nr 518083).

W przedmiotowej sprawie, jak już wcześniej wspomniano, mając na uwadze charakter działalności pozwanego przedsiębiorstwa i cele tej działalności nie ma wątpliwości, że dla swojego działania wykorzystuje ono energię, bez której nie byłoby w stanie normalnie funkcjonować. Nie ma wątpliwości, że działalność tego przedsiębiorstwa nie opiera się na sile mięśni ludzkich, lecz jest oparta na wykorzystaniu energii elektrycznej, uruchamiającej wytwarzanie ciśnienia wody i konsekwencji pozwalające na mycie pojazdów.

W niniejszym procesie, celem uwolnienia się od odpowiedzialności pozwany winien wykazać, jedną z przesłanek egzoneracyjnych, o której mowa w art. 435 § 1 kc, tj. zaistnienie siły wyższej, wyłączną winę poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany próbował uwolnić się od odpowiedzialności, powołując się nieodpowiednie zachowanie, tj. złe odłożenie lancy osoby korzystającej z myjni samochodowej bezpośrednio przed synem powódki, jednakże Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego w tym zakresie. Wskazać należy, że jeśli rzeczywiście poprzednia klientka źle odłożyła lancę, to prawidłowo działająca myjnia nie powinna się w ogóle uruchomić do czasu prawidłowego odłożenia lancy. Biegły kwestionował taką możliwość wskazując, że lanca w pozycji roboczej nie mogła zostać odłożona do uchwytu. Istnieją więc dwie możliwości: albo można było źle odłożyć lancę i automat sterujący myjnią tego "nie widział", a zatem istniała jakaś usterka przy uchwycie myjni, albo można było uruchomić myjnię mimo źle odłożonej lancy. W obu wypadkach nie mamy do czynienia z wyłączną winą osoby trzeciej tj. poprzedniej klientki. Doszło bowiem do jakiegoś błędu maszyny. Myjnia przeznaczona jest dla przeciętnych użytkowników, a nie dla specjalistów z dziedziny mechaniki i automatyki. Nie można zatem zrzucić odpowiedzialności na klientów, albowiem myjnia samoobsługowa powinna być tak zaprojektowana i tak działać, żeby przeciętny użytkownik pojazdu potrafił z niej skorzystać i czuł się przy tym bezpieczny. Muszą istnieć zabezpieczenia przed uruchomieniem myjni w takiej sytuacji jak opisana w sprawie.

Jak już zostało to podkreślone wcześniej, nie można przypisać jakiegokolwiek winy za powstanie szkody S. J., on postępował zgodnie z instrukcją myjni. Nie można od niego oczekiwać, że przed uruchomieniem myjni sprawdzi, czy wszystko jest prawidłowo. Jak wynikało z relacji świadków, lanca z wodą wystrzeliła samoczynnie podczas zbliżania się syna powódki do myjki. Syn powódki uprzednio nie miał kontaktu z lancą, nie odkładał jej na miejsce, dlatego też nie sposób przyjąć, że swym postępowaniem przyczynił się do powstania szkody.

Roszczenia powódki w zakresie obniżenia wartości samochodu okazały się niezasadne. W uchwale z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01 Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie. Jednakże biegły sądowy uznał, że nie doszło do żadnych zmian wartości pojazdu powódki w wyniku przedmiotowego zdarzenia, już wcześniej posiadał on bowiem ryzyki itp.

Sąd uznał za zasadne przyznać powódce kwotę wyliczoną przez biegłego jako wartość naprawy uszkodzeń, jakich doznał należący do powódki V. w wyniku przedmiotowego zdarzenia tj. 834,74 zł.

Reasumując powyższe prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) T. K., jako prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wyrządzone na terenie zakładu – myjni, zgodnie z art. 435 § 1 kc. W przedmiotowej sprawie nie wystąpiły przesłanki egzoneracyjne, które wyłączałyby odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo za powstałe szkody. Poszkodowana, zgodnie z art. 6 kc i 232 kpc wykazała należyte przesłanki odpowiedzialności pozwanego, wskazując że ruch przedsiębiorstwa przyczynił się do powstania szkody na karoserii jej samochodu (lanca uderzyła w drzwi jej samochodu), a pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa zaistniał normalny związek przyczynowy.

Zgodnie z poglądami doktryny i ugruntowanym orzecnictwem Sąd ustalając wysokość odszkodowania wziął pod uwagę wszystkie ujawnione w toku procesu okoliczności mające wpływ na ustalenie rozmiaru poniesionej szkody. Sąd miał na uwadze opinię biegłego sądowego powołanego dla celów niniejszego postępowania, ustalającego wysokość szkody doznanej przez powódkę – koszt naprawy uszkodzonych drzwi pojazdu marki V. (...) oraz ustalającego utratę wartości handlowej tego pojazdu, a także ustalającego okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Opinię biegłego Sąd ocenił jako rzetelną, zupełną, jasną i logiczną. Zgodnie

z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 /OSNC 2001, nr 4, poz. 64/ opinia biegłych podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1kpc - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Swoistość tej oceny jednak polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne

uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił do przekonania Sądu. Opinia biegłego była wszechstronna, wnikliwa, została wydana w oparciu o bezpośrednie oględziny miejsca zdarzenia oraz oględziny przedmiotowego samochodu. Opinia jest rzetelna, opracowana w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Dodatkowo żadna ze stron procesu nie zgłaszała zastrzeżeń do opinii biegłego, w związku z czym Sąd podzielił ją w całości i uczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc. Jako datę początkową Sąd przyjął datę pisma pozwanego odmawiającego zadośćuczynienie żądaniu powódki (k. 23 akt).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw.

z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804), mając na uwadze częściowe uwzględnienie żądania powódki. Powódka wygrała proces w 42 %. Na koszty postępowania składały się opłata od pozwu 100 zł, koszty opinii biegłego 531,82 zł. Powódka uiściła 500 zł zaliczki. Sąd nakazał zwrot kwoty wydatkowanej z sum budżetowych.